

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 10, Łukasz: Tło i tematy

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson przedstawiający wykład numer 10 z historii i literatury Nowego Testamentu na temat Łukasza: jego tła i tematów.

W porządku, chodźmy dalej i ruszajmy. Mam dla ciebie złą wiadomość.

Dzisiaj jest quiz, ale w pewnym sensie będziesz miał pojęcie, jak wygląda jeden z moich quizów. Więc zaczniemy od tego, a potem chcę przejść do Ewangelii Łukasza. Jest jeszcze jedno ogłoszenie: na pewno, chociaż nadal nie ustaliłem jeszcze godziny z moim TA, w środowy wieczór, prawdopodobnie w tym pokoju, odbędzie się dodatkowa sesja podsumowująca.

Jak tylko poznam szczegóły, prześlę je e-mailem. Jeśli więc e-mail przyjdzie od klasy Nowego Testamentu, koniecznie go sprawdź. Jeszcze raz przypominam, że niektórzy z Was mogą także uczestniczyć w innych sesjach przeglądowych za pośrednictwem Centrum Wsparcia Akademickiego.

Nie liczą się one do dodatkowego kredytu. To właśnie ta sesja, którą mój asystent odbędzie w środę wieczorem, będzie liczyła się jako dodatkowa punktacja. Powtórzę: dam wam znać, gdy tylko dowiem się, kiedy, dokładnie kiedy i gdzie odbędzie się to spotkanie, ale prawdopodobnie będzie to tutaj, w tej sali.

W porządku, zaczniemy modlitwą, a potem rozdaję twój quiz.

Ojcze, dziękuję Ci jeszcze raz za objawienie się nam w Twoim spisanim Słowie, ale zdajemy sobie sprawę, że ma to po prostu wskazać nam poza tym Twoje objawienie i ujawnienie Siebie w postaci Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, Twojego ostatecznego objawienia nam. Modlę się, abyśmy pracując nad Ewangelią, w nowy sposób zostali skonfrontowani z tym żywym Słowem i byli bardziej przekonani i zachęcani do odpowiedzi w sposób, jaki wzywa samo Pismo Święte. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Upewnij się, że widzisz spacje w lewej kolumnie.

Upewnij się, że zapisałeś tam swoją odpowiedź, właściwą literę. Nie zakreślaj tego. Możesz go zakreślić, jeśli chcesz, ale oceniana będzie lewa kolumna z tymi pustymi miejscami.

więc, że Twoja odpowiedź zostanie zapisana w tym miejscu w lewej kolumnie quizu. Ponownie opiera się wyłącznie na lekturze podręcznika. Jakkolwiek zbieżność lub pokrywanie się z tym, o czym rozmawialiśmy na zajęciach, jest przypadkowe.

Pięć nie ma odpowiedzi. OK, to mój gratis dla ciebie. Niektórzy z Was mają na to odpowiedzi.

Nie martw się o to. Pięć, to mój prezent dla ciebie. O tak, numer pięć.

Nie jestem pewien, co się stało. Mój komputer się zbuntował. Rozdział numer szósty, jeśli masz numer szósty, pod którym znajdują się dwa zestawy odpowiedzi, jest to drugi zestaw.

Zignoruj pierwszą linijkę, która mówi o Marku, Janie, Dziejach Apostolskich i Rzymianach. Zignoruj to. Prawidłowa odpowiedź na pytanie numer 6 jest taka, że Jezus był rabinem i należy przestrzegać prawa Starego Testamentu.

Kurczę, powinienem już to zebrać i zacząć od nowa. Nie, to też nie byłby dobry pomysł. Nie nie nie.

Nie. OK. Tak tak tak.

Tak. W porządku. Masz rację.

Numer sześć. Tak, numer 6 to pierwszy zestaw. Zgadza się.

To jest quiz B. W przypadku numeru piątego jest to gratis dla każdego. Numer sześć, B, to pierwszy zestaw odpowiedzi. Marka, Jana, Dzieje Apostolskie i Rzymian – to opcje, spośród których możesz wybrać.

Istnieją dwa różne quizy. Na górze znajduje się litera A i litera B. Jeśli masz literę A, wszystko w porządku.

Nie martw się o to. Nadal dostaniesz numer pięć za darmo. Ale jeśli masz literę B, numer szósty, pierwszy zestaw odpowiedzi, Marka, Jana, Dzieje Apostolskie i Rzymian, to właśnie z tego wybierasz.

Resztę możesz zignorować. W porządku. Podaj je.

Podaj je do końcówek, a następnie do przodu. Obiecuję, że następny quiz będzie mniej zagmatwany. Nie jestem pewien, co się stało.

Ale zawsze obwiniam za to mój komputer. Ale chcę nadal mówić o Ewangeliach. Przejdźmy do Ewangelii numer trzy.

Skupiliśmy się na tym, co wyróżnia każdą z czterech Ewangelii, jeśli chodzi o sposób, w jaki można je połączyć, jakie tematy podkreślają i tak dalej. Więc zrobimy to samo z Luke'iem. Zadamy sobie pytanie, co jest wyjątkowego w Łukaszu? Co wydaje się podkreślać także przeciwko Mateuszowi, Markowi i Janowi? Na czym polega wyjątkowy sposób, w jaki przedstawia Jezusa? Widzieliśmy, że Mateusz, Mateusz, przedstawia Jezusa przede wszystkim jako syna Dawida, Mesjasza dla Żydów i pogan.

Mateusz przedstawia Jezusa jako nauczyciela, przedstawiając go jako jedno z ulubionych określeń Mateusza na określenie Jezusa jako jego syna Bożego. Jest także wypełnieniem Starego Testamentu. Wszystkie historie Starego Testamentu znajdują swój punkt kulminacyjny w Jezusie.

I on jest nowym Mojżeszem. Widzieliśmy wraz z Markiem, że Marek przedstawia Jezusa przede wszystkim jako Boga i triumfującego, ale także jako istotę ludzką, być może kładąc nacisk na Jego cierpienie i mękę, być może ze względu na sytuację i odbiorców, do których Marek się zwraca. Na czym więc polega wyjątkowość sposobu, w jaki Łukasz przedstawia Jezusa? Cóż, zacniemy od sprawdzenia, jakiego rodzaju książką jest Luke.

Po pierwsze, i mam nadzieję, że zauważyliście to podczas czytania, we wstępie do Nowego Testamentu na temat Łukasza, czy rzeczywiście jest to Łukasz, i myślę, że nawet rozmawialiśmy o tym na początku semestru, Łukasz jest w rzeczywistości częścią dwutomowego dzieła obejmującego Łukasza i Dzieje Apostolskie. Kiedy więc czytasz pierwszy rozdział Łukasza, a następnie przechodzisz do pierwszego rozdziału Dziejów Apostolskich, staje się oczywiste, że pasują one do siebie. Pierwotnie były to dzieła dwutomowe.

Istnieją teorie wyjaśniające, dlaczego doszło do ich rozdzielenia, ale przynajmniej jednym z powodów, dla których Łukasz i Dzieje Apostolskie nie są już razem, jest Łukasz, zatem w Nowym Testamencie Łukasz idzie z innymi księgami, które przypomina, innymi ewangeliami, Mateuszem, Marka i Jana. Następnie Dzieje Apostolskie stanowią, jak widzieliśmy, odpowiednie wprowadzenie, zwłaszcza do listów Pawła, ale pod pewnymi względami do reszty Nowego Testamentu. Jest to odpowiedni pomost pomiędzy ewangeliami a naśladowcami Jezusa, którzy wykonują dzieło rozpoczęte przez Jezusa, rozciągający się następnie na listy, które faktycznie pisali niektórzy z głównych bohaterów Dziejów Apostolskich, takie jak listy Pawła, listy Piotra itd. tak dalej.

Zatem Łukasz i Dzieje Apostolskie w rzeczywistości są ze sobą powiązane. Łukasza był pierwszym tomem dwutomowego dzieła, które po włączeniu do Nowego Testamentu zostało podzielone, a Łukasz idzie z innymi księgami, które przypomina, czyli Mateuszem, Markiem i Janem. Właściwie Łukasz, w przeciwieństwie do innych

ewangelii, Łukasz naprawdę sporo nam opowiada o tym, jak to się stało, że napisał swoją ewangelię i dlaczego ją napisał.

Już w pierwszych czterech wersetach pierwsze cztery wersety Łukasza wykazują wiele podobieństw do typowej biografii grecko-rzymskiej z I wieku n.e. Wiele słownictwa, którego używa Łukasz w tych pierwszych czterech wersetach. Łukasz wyraźnie mówi nam, dlaczego pisze i jak zabrał się za pisanie swojej pracy.

Na początek przeczytam więc tylko pierwsze cztery wersety, gdyż wielu podjęło się sporządzić uporządkowany opis wydarzeń, które wydarzyły się wśród nas, tak jak przekazali je nam ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i słudzy słowa, ja również, po dokładnym zbadaniu wszystkiego od początku, zdecydowałem się napisać dla ciebie uporządkowaną relację, najdostojniejszy Teofilu. Być może Teofil był patronem, osobą, która sfinansowała spisanie Łukasza, abyś mógł poznać prawdę o tym, o czym cię pouczono. Te wersety mówią nam o wielu rzeczach.

Przede wszystkim Łukasz najwyraźniej zna inne źródła pisane. A my, myślę, że rozmawialiśmy już trochę o Łk 1, 1 do 4, kiedy omawialiśmy wiarygodność ewangelii. Łukasz jednak mówi nam, że zna inne źródła pisane, które poruszają kwestię życia Chrystusa lub inne relacje o życiu i nauczaniu Chrystusa.

Jednym lub kilkoma z nich mógł być Marek lub Mateusz. Łukasz nam tego nie mówi, ale po prostu jest świadomy innych relacji z życia Chrystusa, z których najwyraźniej czerpie Łukasz. Być może sugeruje się także, że Łukasz uważa je za w pewnym stopniu nieadekwatne i dlatego teraz je uzupełni lub napisze o tym, co chce podkreślić w życiu Chrystusa.

Po drugie, Łukasz również jest zależny od naocznych świadków. Opowiada o tym, co zostało przekazane przez tych, którzy byli pierwszymi świadkami tych wydarzeń. Najwyraźniej Łukasz opiera się nie tylko na źródłach pisanych i relacjach pisanych, ale także na relacjach naocznych świadków.

Niektórzy uważają, że szczególnie materiał zawarty w pierwszych kilku rozdziałach, gdzie znajdują się szczegółowe słowa Marii i Elżbiety na temat narodzin Chrystusa, prawdopodobnie został mu przekazany przez naocznych świadków. To możliwość. Łukasz jednak wyraźnie zdaje sobie sprawę z zależności naocznych świadków, na których polega, pisząc swoją własną ewangelię.

Co ciekawe, sam Łukasz postanawia napisać własną relację z życia Chrystusa. I znowu Łukasz mógł uznać inne źródła lub inne relacje za niewystarczające lub przynajmniej nie odnoszące się do obaw, które chciał poruszyć na temat życia Chrystusa, ale sam Łukasz zdecydował się napisać własną relację. To ciekawe, że bardzo wcześnie wiele wczesnych łacińskich rękopisów Ewangelii Łukasza zawierało to sformułowanie, wydawało mi się to dobre.

Istnieje wiele łacińskich rękopisów, które mówią, że wydawało mi się to dobre dla mnie i dla Ducha Świętego, jakby wersety 1-4 brzmiały zbyt podobnie, jakby to było dzieło Łukasza. Aby w pewnym sensie usankcjonować to jako natchnione Pismo Święte, kilka wczesnych dokumentów w języku łacińskim dodaje słowo Duch Święty, co w rzeczywistości jest zwrotem, który można znaleźć w innym piśmie Łukasza w 15. rozdziale Dziejów Apostolskich. Ale co ciekawe, Łukasz nam tego nie mówi. lub dać jakąkolwiek wskazówkę, że pisze pod natchnieniem Ducha Świętego.

Ponownie przekonasz się, że nie wszyscy pisarze są świadomi, że przekazują coś, co jest niczym innym jak samym objawieniem Boga, a Łukasz nie wydaje się sądzić, że pisze cokolwiek innego niż normalną biografię grecko-rzymską z I wieku n.e. Jednak jednocześnie Duch Boży, choć u Łukasza nie jest to wyraźnie wyrażone, jest nadal zaangażowany, zatem produktem są ni mniej, ni więcej słowa Łukasza, ale także słowa Boga skierowane do Jego ludu. I wreszcie Łukasz napisze uporządkowaną narrację.

Nacisk położony jest na dokładność i porządek tej księgi, chociaż przez uporządkowanie nie powinniśmy rozumieć konieczności porządku chronologicznego. Czasami Łukasz, co było typowe w czasach biografii z I wieku, porządkuje materiał tematycznie lub tematycznie, a nie chronologicznie. Czasami część materiału, który znajdziesz w jednym miejscu u Mateusza, będzie w innym miejscu u Łukasza, a jeśli jest to jedno miejsce u Marka, może znajdować się w innym miejscu u Łukasza.

Powtarzam, nie stało się tak dlatego, że Łukasz był zdezorientowany lub nie rozumiał, kiedy te rzeczy miały miejsce. Po prostu czasami jeden z autorów ewangelii, Mateusz, Marek i Łukasz, może zdecydować się na ułożenie rzeczy tematycznie, a nie w kolejności, w jakiej miały miejsce. Zatem fakt, że Łukasz sporządza relację w sposób uporządkowany, nie musi koniecznie oznaczać, że Łukasz jest bardziej precyzyjny pod względem chronologicznym niż pozostałe ewangelie.

Czasami może też uporządkować swoją książkę tematycznie i według tematu, a nie kolejności, w jakiej miały miejsce wydarzenia. A co z autorem? Co wiemy o Łukaszu? Łukasz, jak mówi nam twój podręcznik, Łukasz, jak głosi tradycja, był lekarzem, ale co ważniejsze, Łukasz był współpracownikiem Pawła, co może wyjaśniać, dlaczego ewangelia Łukasza została zawarta w Piśmie Świętym. Chociaż sam Łukasz nie był apostołem Jezusa, najwyraźniej był bliskim współpracownikiem Pawła, który był jednym z apostołów Jezusa.

Jest więc prawdopodobne, że miało to wpływ na włączenie księgi Łukasza do innych ewangelii, a także Mateusza, Marka i Jana. Co ciekawe, aby wykazać również, że Łukasz i Dzieje Apostolskie idą w parze, kiedy zestawisz Łukasza i Dzieje Apostolskie, w rzeczywistości wyłania się interesująca struktura lub układ, który wygląda mniej więcej tak. Po pierwsze, Luke, a to jest, cóż, o tym wzorze opowiem za chwilę.

Łukasz zaczyna od Jezusa w kontekście świata rzymskiego. Czy pamiętasz, jak zaczyna się rozdział 2, tak zwana historia bożonarodzeniowa? Stało się to lub wydarzyło się w tych dniach, gdy Cezar August, wzmianka o Cezaru Augustie, a mowa o Kwiryniuszu, namiestniku Syrii. Innymi słowy, Jezus, Łukasz, kładzie duży nacisk na narodziny Jezusa w Betlejem i umieszczenie ich w kontekście całego świata rzymskiego.

Dlatego wspomina Kwiryniusza i Cezara Augusta jako cesarza tamtych czasów, ponieważ daje jasno do zrozumienia, że Jezus umieszcza narodziny Jezusa nie tylko w kontekście Betlejem, Jerozolimy i Judei, ale w kontekście całego świata grecko-rzymskiego. Zatem Łukasz w pierwszych kilku rozdziałach zaczyna od szerszego świata rzymskiego. Potem kończy się Łukasz, Łukasz kończy naciskiem na Jerozolimę.

Wszystko, co dzieje się pod koniec Ewangelii Łukasza, dzieje się w Jerozolimie. Faktycznie, w Łukaszu kładzie się nacisk na podróżowanie lub podróżowanie Jezusa do Jerozolimy, więc wszystko kończy się w mieście Jerozolimie. Dzieje Apostolskie rozpoczynają się dokładnie tam, gdzie Łukasz kończy, gdy Jezus ukazuje się swoim naśladowcom w Jerozolimie.

Dzieje Apostolskie rozpoczynają się w Jerozolimie i pamiętajcie Dzieje Apostolskie 2 wraz z wylaniem Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, co ma miejsce w Jerozolimie. Ale co ciekawe, Dzieje Apostolskie kończą się w szerszym świecie rzymskim, wraz z ewangelią ostatecznie za pośrednictwem apostoła Pawła i głoszenia apostołów, a ewangelia dociera do świata rzymskiego. Więc to jest to, co wiadomo, to jest struktura literacka. Czy ktoś wie, jak to się nazywa? Nazywa się to chiasmem, w którym początek i koniec są takie same, a następnie środkowe części są również takie same.

Dzieje się tak, gdy dzieło w pewnym sensie porusza się do wewnątrz, a następnie powtarza i cofa się na zewnątrz, co nazywa się chiasmem. Łukasza i Dzieje Apostolskie wydają się być ułożone zgodnie z tym. Ponownie, zaczynając od kontekstu szerszego świata rzymskiego, kończąc na Jerozolimie, następnie Dzieje Apostolskie rozpoczynają się w Jerozolimie i ewangelia rozprzestrzenia się na świat rzymski.

Wygląda więc na to, że było to zamierzone ze strony Luke'a. Chcę po prostu podkreślić i bardzo krótko omówić kilka ważnych lub kluczowych fragmentów Ewangelii Łukasza, które naprawdę wydają się odzwierciedlać to, co on próbuje zrobić, lub przynajmniej niektóre wyjątkowe rzeczy, które chce zrobić. Pierwszym punktem zatrzymania jest 2. rozdział Łukasza. 2. rozdział Łukasza, zanim na to spojrzę, tak przy okazji, czy wszyscy widzą tę stronę, myślę, że w twoich notatkach jest to strona 16, mam taki zarys.

Właściwie pochodzi z książki jednego z tutejszych profesorów, Paula Borgmana, na temat Łukasza, książki, którą napisał o Łukaszu, profesorze języka angielskiego. I zasugerował klucz, zauważ, że ten zarys wygląda w twoich notatkach jak chiasm. Początek i koniec są takie same, działa to w środku.

Powtórzę raz jeszcze: nie umieszczam tego tutaj, ponieważ zgadzam się ze wszystkimi szczegółami. To tylko przykład tego, jak można rozumieć Łukasza i jak według tej zasady można ułożyć dzieło. Znowu zaczynasz i pracujesz od środka, a potem książka wraca do normy.

A czasem jest to, co jest w centrum, jak to zaznaczyłem pogrubioną czcionką, to jest to, co jest w centrum i często jest to podkreślane. Wróćmy jednak do kluczowych fragmentów, rozdziału 2 Łukasza. Rozdział 2 Łukasza zaczyna się ponownie od relacji Łukasza z historii Bożego Narodzenia, która faktycznie wprowadza cię w coś, co jest ważne dla Łukasza. Oznacza to, że Łukasz robi wielką aferę z faktu, że Jezus, w przeciwieństwie do relacji, którą czytasz u Mateusza, gdzie u Mateusza Jezus zostaje niejako przyjęty po królewsku.

Jest w Betlejem, ale jest w Betlejem, ponieważ stanowi zagrożenie dla króla Heroda. Odwiedzają go zagraniczni dostojnicy, którzy przynoszą mu drogie prezenty, zgodnie z 60. rozdziałem Izajasza. Jednak u Łukasza jest dokładnie odwrotnie.

Jezus jest przedstawiany jako narodzony nie tylko w pokornych, ale wręcz upokarzających okolicznościach. Jest to bardzo ważny klucz dla Łukasza, ponieważ zamierza on podkreślić nie tylko upokarzające okoliczności Jezusa, ale także fakt, że ewangelia zakorzenia się w okolicznościach i w grupach ludzi uważanych za obrzydliwe i znajdujących się na marginesie społeczeństwa. Dlaczego więc Łukasz nie mówi o mędracach, którzy przyszli odwiedzić Jezusa? No cóż, może o nich nie wiedział, a może wiedział, ale na pewno nie pasowały do jego celu.

Zamiast tego Łukasz każe pasterzom przyjść i odwiedzić Jezusa, ponieważ idealnie pasuje to do jego celu. Łukasz chce podkreślić, i zobaczymy to w kilku innych miejscach, Łukasz chce podkreślić, że ewangelia wychodzi do wyrzutków społecznych, do obrzydliwych elementów społeczeństwa. Ma więc pasterzy, którzy – wiem, że nadaliśmy im blasku, przedstawiając ich jako cudownych ludzi żyjących na przytulnych zboczach Betlejem, którzy przychodzą, aby zobaczyć Jezusa w żłobie, ale pasterze byłiby jakby na najniższym szczeblu hierarchii drabinę społeczną.

Byli w pewnym sensie przygnębieni i zewnątrzni lub obrzydliwi w społeczeństwie. Dlatego też Łukasz podkreśla, że pasterze przyjdą i oddają cześć Jezusowi, ponieważ będzie to pasować do jego tematu w całej ewangelii, mówiącego o tym, że Jezus wychodzi na margines społeczeństwa, do tych, których wszyscy odrzucają, do wyrzutków społecznych. Rozpoczyna ten temat od zwrócenia uwagi na tych

obrzydliwych pasterzy, którzy przychodzą, odwiedzają Jezusa i oddają mu cześć w chwili jego narodzin.

Zatem 2. rozdział Ewangelii Łukasza jest bardzo ważny dla pewnego rodzaju przedstawienia sceny tego, co Łukasz zamierza zrobić i jak przedstawi Jezusa oraz jak będzie rozumiał zbawienie, które Jezus przyniesie swojemu ludowi. Mówiłem trochę o części środkowej. Ponownie, w tym przykładzie dałem wam książkę profesora Borgmana, jeśli chcecie się temu przyjrzeć.

Ale znowu, jest to tylko jeden ze sposobów zrozumienia części środkowej. Powszechnie wiadomo, że Łukasz ma znowu część centralną, często nazywaną narracją podróźniczą. Ponownie, gdzie Jezus udaje się do Jerozolimy, a kulminacją będzie jego śmierć i zmartwychwstanie.

A to jest tylko jeden, znowu, kiedy na to spojrzysz, jest to rodzaj chiazmu. Wygląda podobnie, tyle że jest dużo bardziej szczegółowy. Ale to jeden z możliwych sposobów spojrzenia na środkową część Ewangelii Łukasza.

Ponownie widać, że Łuke nie tylko siedzi i pisze historię z głowy. Może to być bardzo dobrze opracowane, złożone i starannie ustrukturyzowane, gdy będzie on spisywał swój własny, uporządkowany opis życia Chrystusa. Teraz, oprócz Łukasza 2, warto zwrócić uwagę na kilka innych fragmentów, które są charakterystyczne dla Łukasza, a jednym z nich jest rozdział 10 Łukasza.

Mówiliśmy już o przypowieści o dobrym Samarytaninie na początku tego semestru jako przykład tego, jak zrozumienie tła kulturowego może oświetlić sposób, w jaki czytamy przypowieść. Na przykład, jak powiedziałem, udomowiliśmy Samarytanina, aby uczynić z Samarytanina bohatera i osobę pożądaną, ale w I wieku tak by nie było. Przynajmniej dla czytelników żydowskich wzmianka o Samarytanach byłaby wyrażana z wielką pogardą i niesmakiem.

Samarytanin był najmniej prawdopodobnym bohaterem jednej z historii Jezusa. To zniechęciłoby czytelników. Byliby zniesmaczeni, gdyby bohaterem tej historii okazał się Samarytanin, a nie jeden z ich żydowskich bohaterów czy przywódców, jak kapłani czy Lewici.

Ale znowu, dlaczego tylko Łukasz opisuje tę historię? Cóż, może Matthew o tym nie słyszał. To jest możliwe. Być może Marek o tym nie wiedział.

Może tak. Ale znowu doskonale pasuje do celu Łukasza, aby wykazać, że zbawienie ponownie trafia do wyrzutków społecznych. Jest więc prawdopodobne, że Łukasz zamieści przypowieść opowiedzianą przez Jezusa, w której Samarytanin pojawia się jako bohater tej historii, ponieważ jest to jeden z akcentów jego ewangelii, że Jezus jest Zbawicielem, a nie elitarnym społeczeństwem lub popularnych, ale Jezus jest

Zbawicielem dla wyrzutków społecznych i odrażających, tych, których wszyscy odrzucają.

Jest jeszcze kilka innych interesujących historii, a mianowicie Łukasz. To nie jest przypowieść, ale w pewnym sensie pasuje do nacisku z Łk 10. Łukasz jest jedyną ewangelią, która ma jeszcze jedną interesującą historię, którą być może o innych ewangeliach, o których nie wiedzieli, ale może tak, ale po prostu ich nie uwzględnili, ale z pewnością pasuje to do zamierzeń Łukasza. Jest jeden przypadek w życiu Jezusa, kiedy uzdrowił 10 osób chorych na trąd.

Trąd był w tym dniu poważną chorobą skóry. Zgodnie z prawem Starego Testamentu byłeś nieczysty i w zasadzie zostałeś wygnany ze społeczeństwa, a zgodnie z prawem Starego Testamentu istniały surowe przepisy określające, w jaki sposób możesz ponownie zintegrować się ze społeczeństwem. A więc znowu zwróćcie uwagę, że Łukasz każe Jezusowi służyć trędowatym, tym, którzy byliby wyrzutkami społecznymi, ale to interesujące, kiedy Jezus uzdrowił tych 10 osób chorych na trąd, jest napisane, że wszyscy są tak szczęśliwi i podekscytowani, że uciekają, a jeden z nich wraca, aby podziękować Jezusowi za to, co zrobił.

Czy ktoś pamięta kto to był? Tekst mówi nam wyraźnie. To był Samarytanin. Bardzo dobry.

Z tych 10 trędowatych wrócił Samarytanin, tylko jeden wrócił, aby podziękować Jezusowi za to, co zrobił, i był to Samarytanin. Ponownie, zgodnie z podkreśleniem Łukasza, że ewangelia, Jezus dociera do pozbawionych praw wyborczych, marginesu społeczeństwa, osób niepożądanych, wyrzutków społecznych i odmieńców społeczeństwa. To są ludzie, do których Łukasz konsekwentnie zwraca się do Jezusa.

Innym przykładem, który nie jest tak duży, nie jest przypowieść, ale znowu jest to coś, co ma tylko Łukasz. Pamiętacie historię Zacheusza? Nie wiem, czy nadal śpiewasz tę piosenkę. Nadal śpiewają tę piosenkę w szkółce niedzielnej. Zacheusz był małym człowieczkiem i nie zamierzam ci tego śpiewać, więc nie martw się.

Ale znaczenie tego jest takie, że po pierwsze, Luke jest jedyną osobą, która ma taką historię. Nie ma tego u Mateusza ani Marka. To nie jest w Johnie.

Ma go tylko Łukasz. Ale idealnie pasuje do jego celu, ponieważ poborcy podatkowi nie uzyskaliby znacznie wyższego wyniku na poziomie społecznym niż pasterze. Większość poborców podatkowych, którzy pracowali dla rządu rzymskiego, a zwłaszcza Żydzi, nie miałyby zbyt dobrych stosunków, nie patrzyłaby na nich zbyt przychylnie.

I często poborcy podatkowi nie tylko zbierali pieniądze dla imperium rzymskiego i rządu rzymskiego, ale także zbierali pieniądze dla siebie, zwykle i w pewnym sensie

pod stołem. Zatem poborcy podatkowi byłiby traktowani mniej więcej w ten sam sposób, chociaż byłiby bardzo bogaci, to jednak byłiby traktowani w ten sam sposób, w jaki postrzegano by Samarytan, pasterzy i trędowatych. Byli to grzesznicy, niepożądanymi i nietykalni, ale Jezus jest przedstawiany jako osoba, która wychodzi do tego rodzaju ludzi i do nich dociera także ewangelia.

Zatem, począwszy od Łukasza 2, kiedy pasterze przychodzą odwiedzić Jezusa, ten temat jest ciągle powracany. Adresatami posługi Jezusa są Samarytanie, trędowaci, a nawet celnicy. Zatem Łukasz stara się wbić sobie w pamięć tę kwestię, że ewangelia dociera do wyrzutków społecznych i niepożądanych, a nie tylko do bogatych, elity czy ówczesnego establishmentu religijnego.

Rozdział 15, tak, śmiało. Trędowaci nie przychodzą mi do głowy. Nie mam pojęcia, skąd pochodzą, w którym rozdziale się znajdują. Może to do mnie przyjdzie.

Jeśli tak się stanie, dam ci znać. Nie, Zacheusz też nie jest rozdziałem 10. Myślę, że jest jak w rozdziale 19 lub coś w tym stylu.

Następna część, której chcę się pokrótce przyjrzeć, dotyczy przypowieści. Jedną z unikalnych cech Łukasza jest to, że Łukasz ma wiele przypowieści, których nie znajdziesz w innych ewangeliiach. Łukasz wielokrotnie nakazywał Jezusowi nauczać w przypowieściach.

Niektóre z nich pokrywają się z tym, co można znaleźć u Mateusza, ale Łukasz każe Jezusowi nauczać kilku przypowieści, których nie znajdziesz w żadnej innej ewangelii. Jedną z nich są trzy przypowieści z 15. rozdziału Ewangelii Łukasza, w których Jezus opowiada trzy przypowieści. Przede wszystkim pierwsza przypowieść to przypowieść o zagubionej owcy, gdzie pamiętacie historię Sheparda, który sprowadza wszystkie swoje owce i ze 100 owiec tylko 99 wchodzi, a on wychodzi i szuka tej jednej to jest stracone, dopóki tego nie znajdzie.

Następną przypowieścią jest przypowieść o zagubionej monecie. Kobieta gubi monetę, zamiata swój dom i odwraca go do góry nogami, aż znajdzie tę monetę. A tematem obu tych przypowieści nie jest skupienie się na monecie czy owcy.

Nacisk położony jest na radość, która ma miejsce, gdy zostanie odnaleziona, tak że Pasterz raduje się, gdy odnajdzie zagubioną owcę. Ta kobieta urządza przyjęcie i zaprasza przyjaciół do świętowania tylko dlatego, że znalazła zagubioną monetę. Zatem w tych przypowieściach z 15 rozdziału Ewangelii Łukasza kładzie się nacisk na radowanie się z powodu odnalezienia czegoś utraconego.

A teraz, jeśli zadasz pytanie, dlaczego Jezus opowiedział te przypowieści? Wróć do pierwszych dwóch wersetów 15 rozdziału Łukasza. Mówi nam to, że Jezus zadawał

się z niektórymi z tych niepożądanych wyrzutków społecznych. Przebywał i jadł posiłki z celnikami i grzesznikami.

I to dotyczyło faryzeuszy. Pamiętacie faryzeuszy z naszej dyskusji na początku semestru? Faryzeusze byli tymi, którzy dążyli do czystości. Reagowali na panowanie rzymskie i na ówczesną sytuację, skupiając się na przestrzeganiu prawa.

Myśleli, że transformacja nastąpi poprzez skupienie się na czystości osobistej, czystości rytualnej i przestrzeganiu prawa. Widzą więc Jezusa obcującego z tymi obrzydliwymi elementami społeczeństwa, takimi jak poborcy podatkowi, grzesznicy, Samarytanie i tym podobne, i wszyscy są zdenerwowani. I dziwię się, po co ten człowiek, no wiecie, gdyby naprawdę był jednym z nas, na pewno znał prawa, prawa Starego Testamentu i na pewno nie zadawałby się z takimi ludźmi, zwłaszcza z tymi celnikami to nasi wrogowie i oszukują nas.

Zatem w odpowiedzi na to Jezus opowiada przypowieść, te przypowieści. I w zasadzie nacisk położony jest na fakt, że Jezus musi mieć z nimi kontakt, bo po to został posłany. Został wysłany, aby ratować właśnie tego rodzaju osoby, nawet te wyrzutki społeczne.

I zamiast faryzeuszy narzekających, narzekających i krytykujących Jezusa, powinni się radować, ponieważ to zbawienie teraz się rozprzestrzenia i dociera do tych ludzi, nawet ludzi takich jak celnicy i grzesznicy. Zatem faryzeusze nie powinni narzekać i narzekać. Powinni się cieszyć.

I przypowieść, dlatego Jezus opowiada te przypowieści. W ten sam sposób, w jaki kobieta raduje się, gdy znajdzie monetę, tak samo pasterz raduje się, gdy zostaje znaleziona owca, z pewnością powinni się radować z czegoś większego, gdy ktoś, kto zaginął, został odnaleziony i przywrócony do relacji z Bóg. Ale punkt kulminacyjny tych przypowieści następuje w ostatniej, trzeciej i to jest przypowieść, nazywamy ją przypowieścią o synu marnotrawnym.

Chyba nie mam w tym PowerPointa. Nie, nie mam. Przypowieść o synu marnotrawnym.

Co ciekawe, kiedy czyta się tę przypowieść, zazwyczaj cała uwaga skupia się na synu, synu marnotrawnym, najmłodszym synu. I dobrze znasz tę historię. Syn, tzw. syn marnotrawny, udaje się do ojca i prosi o spadek, co według niektórych byłoby równoznaczne z życzeniem mu śmierci, ponieważ dopiero po śmierci ojca syn otrzyma pełne dziedzictwo .

Ale cokolwiek to jest, z pewnością jest oznaką skrajnego braku szacunku. I tak syn ucieka, roztrwoni całe swoje bogactwo, karmiąc świnie i żałując, że nie może jeść

tego, czym karmi świnie. Wreszcie dochodzi do siebie i myśli: wrócę do ojca i mam nadzieję, że ten przynajmniej przyjmie mnie z powrotem jako niewolnicę.

Nawet jeśli nie przyzna, że nadal jestem jego synem, może zatrudni mnie jako niewolnicę, bo wszystko jest lepsze niż karmienie tych świń i pragnienie jedzenia tego, co one. Wraca więc do ojca i dobrze znasz tę historię. Ojciec wybiega, żeby go przywitać.

Trochę informacji ogólnych. Najprawdopodobniej czytałem tę przypowieść, a moja żona wychowała się w południowo-wschodniej Montanie, gdzie, jeśli kiedykolwiek tam byłeś, czasami twoi sąsiedzi byli dosłownie 20-30 mil stąd. To był twój sąsiad, ranczo obok, które mogło być 20 mil stąd.

A czasami podjazd od głównej drogi, głównej drogi, która była gruntowa, podjazd, wymagał kolejnych pięciu mil, aby dostać się do domu, domu na ranczu. Nawet z drogi nie było tego widać. I zwykłem o nich myśleć, czytałem tę przypowieść w tym świetle, że ten facet był czymś w rodzaju ranczera gdzieś na odludziu w Montanie, czy coś.

Jednak najprawdopodobniej ten facet mieszkał w typowym miasteczku na Bliskim Wschodzie. I wszyscy, nie tylko wszyscy zapewne wiedzieli, co syn mu zrobił, ale najprawdopodobniej wszyscy patrzyli, kiedy wybiegł, aby powitać syna. A jeśli byłeś bogatym ojcem na starożytnym Bliskim Wschodzie i twój syn traktował cię w ten sposób, nie wybiegłeś i go nie przywitałeś.

A jednak właśnie to robi ojciec w tej historii. I o to właśnie chodzi. Ojciec poniżył się nawet przed całą społecznością, wychodząc i odbierając syna.

Ale o to właśnie chodzi. Że nawet jeśli ludzki ojciec tego nie robi, robi to Bóg. Ilekroć przyjmuje z powrotem grzesznika, który potraktował go tak jak my, Bóg podobnie uniża się, przyjmując z powrotem każdego, kto zwraca się do niego ze skruchą.

Często jednak brakuje nam skupienia się na marnotrawnym i ojcu. Często przeoczamy fakt, że w tej przypowieści występuje trzecia postać. Czy ktoś wie kto to jest? Pamiętasz, kto to jest? To najstarszy syn.

Resztę przypowieści dominuje interakcja ojca ze starszym synem. I oczywiście przychodzi starszy syn i zastanawia się, co się dzieje. Widzi, jak ojciec urządza wielkie, wyszukane przyjęcie dla młodszego syna.

Młodszy syn, który go zdradził i roztrwonił swój majątek, potraktował go bez szacunku. A teraz ojciec przyjmuje go z powrotem jako syna i urządza tę imprezę, przez co starszy syn jest zazdrosny i zły. Z jakiego powodu? Cóż, młodszy syn nie zasłużył na to.

Młodszy syn zasługuje na karę i nie zasługuje nawet na traktowanie go jak niewolnika. I co ciekawe, kończy się ojciec, czy też przypowieść, gdy ojciec zwraca się do najstarszego syna, który jest tak zazdrosny o to, co się dzieje. I to właśnie mu mówi.

Mówi: Synu, wtedy ojciec powiedział do starszego syna: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoje, ale musieliśmy się cieszyć i radować, ponieważ ten twój brat był umarły, a ożył. Zaginął i został odnaleziony. Koniec przypowieści i przejście do rozdziału 16 Łukasza.

Kiedy tego słuchasz, czego brakuje w tej przypowieści? Rzeczywiście czegoś brakuje. Napięcie jest niemal wyczuwalne, jeśli czyta się tę historię po raz pierwszy. Myślę, że tak się do tego przyzwyczailiśmy i tak bardzo skupiamy się na synu marnotrawnym i ojcu, że nam tego brakuje.

Ale znowu masz starszego syna. Pracuje w terenie. Słyszy, że trwa impreza.

Przychodzi, ogląda i pyta: co się dzieje? Ten twój syn, który cię tak potraktował, a ty urządzasz dla niego przyjęcie? Co ze mną? A ojciec mówi: Zawsze byłeś przy mnie, ale trzeba było się cieszyć, bo ten twój brat zaginął, a teraz się odnalazł. Był martwy, a teraz żyje. Koniec przypowieści.

Czego brakuje? Dla tych z Was, krytyków literackich, którzy są biegli w analizowaniu historii, czego brakuje w tej przypowieści? Tak, jaka jest reakcja starszego brata? Czy dołączył do partii? Ojciec zaprasza go na imprezę. Przyłączył się czy nie? A może wrócił na pole? Przypowieść o tym nie mówi. To prawie tak, jakby przypowieść była celowo otwarta, aby faryzeusze zareagowali właściwie.

W pewnym sensie dokończą przypowieść. Czy odpowiedzą? Czy będą się radować i przyłączać do radości, gdy celnik lub grzesznik odpokutuje, a Bóg okaże swą łaskę? A może nadal będą narzekać i dystansować się od Jezusa oraz od Bożego zamysłu zbawienia świata? Tak więc przypowieść, myślę, że jest to zamierzone, Jezus pozostawia przypowieść otwartą, aby poprosić czytelników o jej dokończenie. Czy przyłączą się do radości, ponieważ Bóg okazuje swoją łaskę komuś, kto na to nie zasługuje, czy też będą nadal narzekać i tym samym dystansować się od Jezusa? W porządku.

Oto niektóre z wyjątkowych tekstów Łukasza. Jedno z pytań, myślę, że jedno z pytań w twoim quizie, ale mam nadzieję, że wywnioskowałeś z czytania, co jest intrygujące w Luke'u? Połowy Łukasza, połowy ewangelii Łukasza nie można znaleźć gdzie indziej. W pozostałej części Ewangelii Mateusza nie można go znaleźć ani u Marka, ani u Jana.

Luke ma więc mnóstwo materiału, który jest dla niego wyjątkowy. Ale co jest wyjątkowego w ewangelii Łukasza? Jakie tematy, które Łukasz stara się przekazać i które podkreśla, nie są obecne w innych ewangeliami lub przynajmniej nie w takim stopniu? A przynajmniej, jeśli są one podkreślone w innej ewangelii, wydaje się, że Łukasz również chce je podkreślić. Po pierwsze, jak już widzieliśmy, Łukasz kładzie duży nacisk, począwszy od rozdziału 2 Łukasza, mówiącego o narodzinach Jezusa.

Sugerowałbym nawet rozdział 1. Rozdział 1 jest nie mniej pokorny, rozgrywa się w nie mniej pokornych okolicznościach niż rozdział 2. Łukasz jednak chce podkreślić, że Jezus ukazuje Jezusa jako tego, który współczuje wyrzutom społeczeństwa. Ponownie, widzieliśmy już Jezusa, to pasterze, ci upokarzający, obrzydliwi pasterze, którzy przychodzą i oddają cześć Jezusowi w 2. rozdziale Łukasza. Jezus zostaje złapany przez faryzeuszów, gdy obcuje z celnikami i grzesznikami.

Przychodzi do niego Zacheusz, a on faktycznie idzie i spożywa posiłek z Zacheuszem, tym celnikiem. Jezus jest tym, który uzdrawia trędowatych. Samarytanin jest bohaterem przypowieści Jezusa.

Tak więc Jezus jest konsekwentnie przedstawiany w całym Łukaszu jako osoba wyciągająca rękę do tego, co społeczne i współczująca dla wyrzutków społeczeństwa, dla wyrzutków społecznych. Ponownie Jezus jest przedstawiany jako osoba obcuja z ludźmi, co być może byłoby zabronione na mocy prawa Starego Testamentu itp. Jezus jest również przedstawiany jako główny sposób, w jaki Łukasz chce go przedstawić.

Jeśli Mateusz przedstawia Jezusa przede wszystkim jako syna Dawida dla Żydów i pogan, a także nowego Mojżesza i nauczyciela. Jeśli Marek przedstawia równowagę pomiędzy Jezusem, ludzkością i boskością. Łukasz ukazuje Jezusa jako Zbawiciela świata.

Wydaje się, że jest to jedno z ulubionych terminów Łukasza – słowo zbawiciel lub czasownik „zbawić”, „zbawić”. Używa tego proporcjonalnie częściej niż jakiegokolwiek inne pisma ewangeliczne. Łukasz ukazuje więc Jezusa jako Tego, który przynosi światu zbawienie.

Jest zbawicielem świata, zwłaszcza tych wyrzutków społecznych i wyrzutków społecznych, takich jak poborcy podatkowi, grzesznicy itp. Jezus jest również przedstawiany jako wypełniający Stary Testament. Jeśli pamiętacie, mniej więcej na końcu Ewangelii, jej kulminacyjny moment, po swoim zmartwychwstaniu, Jezus pojawia się wraz z dwiema osobami, które idą tak zwaną Drogą Emaus.

Jezus pojawia się wśród nich, a oni nie rozumieją, nie od razu dostrzegają, kto to jest. Ale jest napisane, że Jezus wyjaśnił na podstawie Prawa, pism i proroków, jak

wszyscy o nim mówili. Innymi słowy, Łukasz, podobnie jak Mateusz, przedstawia Jezusa jako kulminacyjny moment objawienia Bożego.

To znaczy jako cel i wypełnienie Pisma Starego Testamentu. I tak, podobnie jak Mateusz i Łukasz, Jezus jest przedstawiany jako syn Dawida. To jeden z tematów, który łączy Łukasza z Mateuszem.

Mateusz częściej mówi o Jezusie jako Mesjaszu i Królu, czasami znowu kładzie silny nacisk na pogan. Ale Łukasz podobnie przedstawia Jezusa, zwłaszcza w pierwszych dwóch rozdziałach. Łukasz przedstawia Jezusa jako syna Dawida, spełniając obietnice Starego Testamentu dotyczące króla Dawida, który zasiądzie na tronie i będzie rządził Izraelem, ale ostatecznie całym stworzeniem.

Dlatego Jezus jest przedstawiany jako wypełnienie obietnic dotyczących Mesjasza. U Łukasza podkreślono jeszcze raz, że jest to po prostu zdjęcie monety z I wieku lub mniej więcej I wieku. Kolejnym naciskiem na Łukasza są pieniądze i majątek.

Nie tylko wiele przypowieści Jezusa jest skierowanych w tym celu, ale zwróć uwagę, kiedy czytasz Łukasza, co powinieneś już zrobić, czy zauważyłeś, ile przypowieści poruszało kwestie bogactwa i pieniędzy? Ponadto, ponownie wróćmy do Zacheusza. Zacheusz jako celnik jest osobą dość zamożną. I jak głosi historia, gdy Jezus się z nim spotyka, a on odpowiada wiarą Jezusowi i zostaje naśladowcą Jezusa Chrystusa, sprzedaje połowę swojego majątku lub połowę swojego majątku oddaje biednym.

I nawet przywraca wszystko, co komukolwiek ukradł, z czego oszukał ludzi, przywraca to czterokrotnie. I przypuszczam, że nawet po tym wszystkim był dość bogaty. Jednak Zacheusz jest przedstawiany jako osoba dość zamożna.

Pojawiło się kilka sugestii wyjaśniających, dlaczego tak się dzieje, ale w tej chwili nie chcę ich rozstrzygać. Niektórzy jednak sugerują, że może to odzwierciedlać fakt, że Łukasz zwraca się do bogatszych członków wspólnoty chrześcijańskiej. A przynajmniej tak twierdzi część jego słuchaczy, kładąc nacisk na bogactwo.

Niemniej jednak Łukasz wyraźnie, w swoich Ewangeliach, Łukasz jest wyraźnie, szczególnie jak pokazano w historii Zacheusza, Łukasz jest przede wszystkim przeciwny gromadzeniu bogactwa i zamiast tego kładzie nacisk na dzielenie się bogactwem z biednymi, co w pewnym sensie pasuje do jego nacisku na wyrzutków społecznych itp. Jednak w nauczaniu Łukasza na temat bogactwa miejscami kładzie się duży nacisk na potępienie gromadzenia i kolekcjonowania bogactwa, zamiast tego na chęć dzielenia się nim z biednymi. Rozpoznaj więc, że jednym z głównych tematów Łukasza są dobra materialne, bogactwo i pieniądze.

I znowu może to wynikać z uwagi na publiczność lub przynajmniej część publiczności, do której przemawiał Łukasz. I w końcu nie mam slajdu do ostatniego. Wreszcie,

Łukaszu, jednym z tematów, który jest podkreślany w całym Łukaszu, jest temat modlitwy i uwielbienia.

Zatem na przykład Łukasz, bardziej niż inne Ewangelie, przedstawia Jezusa modlącego się w kluczowych momentach swojego życia, zwłaszcza w obszernym opisie modlitwy Jezusa w Ogrodzie Getsemani przed aresztowaniem i ukrzyżowaniem. Temat ten, modlitwa i uwielbienie, ma swoją kontynuację także w Dziejach Apostolskich. Ale Jezus jest przedstawiany jako modlący się w kluczowych momentach i kluczowych momentach swojego życia.

Ale także, zaczynając od rozdziałów 1 i 2, a zwłaszcza jeśli cofniesz się i przeczytasz rozdziały 1 i 2, zwróć uwagę, ile razy poszczególne osoby odpowiadają hymnami pochwalnymi. Najlepszym i najbardziej znanym jest Magnificat Maryi. Przeczytaj rozdział 1. Nawet pasterze, gdy aniołowie ukazują się pasterzom, śpiewają hymn: Chwała Bogu na wysokościach.

Pasterze powracają, wielbiąc i wystawiając Boga. Tak więc w całej Ewangelii kładzie się nacisk na fakt, że zbawienie, które daje Bóg, Bóg jest Zbawicielem świata, nie powinno wywoływać reakcji na skargę, ponieważ Bóg wyciąga rękę do ludzi, którzy na to nie zasługują, zamiast tego powinno wywołać wśród ludu Bożego reakcję uwielbienia i uwielbienia. I wydaje się, że jest to bardzo kluczowy nacisk w modlitwie i uwielbieniu Łukasza.

W porządku. Są inne tematy dotyczące Łukasza, które prawdopodobnie moglibyśmy podkreślić, ale próbowałem poruszyć te, które moim zdaniem są kluczowe, o których powinniście wiedzieć. Jakież pytania?

Mówi dr Dave Mathewson przedstawiający wykład numer 10 z historii i literatury Nowego Testamentu na temat Łukasza: jego tła i tematów.